

Sygnatura akt VI W 1104/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2017 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny**

**w składzie:**

**Przewodniczący** SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Marcin Truchła

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2017 r.

sprawy przeciwko **B. C. (C.)**

córcie Z. i M. z domu K.

urodzonej (...) we W.

obwinioną o to, że

w dniu 19 kwietnia 2017 roku o godzinie 11:30 we W. na Komisariacie Policji W. przy ul. (...), będąc właścicielem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...) nie wskazała funkcjonariuszowi Policji, komu powierzyła do kierowania i użytkowania w/w pojazd w dniu 23 stycznia 2017 roku o godzinie 11:35, którego kierujący zatrzymał pojazd w odległości mniejszej niż wymagana przepisami 10 metrów od skrzyżowania we W. przy skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...),

tj. o czyn z art. 96 § 3 kw

\*\*\*\*\*

I. uznaje obwinioną B. C. za winną tego, że w dniu 19 kwietnia 2017 roku we W., w Komisariacie Policji W. przy ul. (...), prowadząc działalność gospodarczą pod firmą (...).pl (...), będąc posiadaczem pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...), nie wskazała funkcjonariuszowi Policji, komu powierzyła do kierowania i użytkowania w/w pojazd w dniu 23 stycznia 2017 roku, tj. czynu stanowiącego wykroczenie z art. 96 § 3 kw i za to na podstawie art. 96 § 3 kw wymierza jej karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) zł;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinioną kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza jej opłatę w kwocie 30 zł.

**Sygn. akt VI W 1104/17**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Obwiniona B. C. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „ (...) .pl”. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa obwinionej są (...). W prowadzeniu działalności gospodarczej pomaga obwinionej jej syn P. C. (1), który jest przez nią zatrudniony. Oprócz niego w przedsiębiorstwie zatrudnionych jest jeszcze jeden pracownik, a poprzednio dwóch. Jednym z nich w styczniu 2017r. był A. Z. (1). Okresowo w przedsiębiorstwie pracują nadto osoby na podstawie umów

cywilnoprawnych, ale nie miało to miejsca w styczniu 2017r. Jako właściciel tego przedsiębiorstwa obwiniona jest odpowiedzialna za wszystkie samochody w firmie.

Dowód:

- w części zeznania świadka P. C. (2) k. 14
- wyjaśnienia obwinionej k. 17;
- częściowo w wyjaśnienia obwinionej z dnia z 21 września 2017r.;
- częściowo wyjaśnienia obwinionej z dnia 07 listopada 2017r.

Komisariat Policji W. prowadził czynności wyjaśniające w toku sprawy RSOW 1345/17, w związku ze stwierdzeniem wykroczenia z art. 97 k.w., polegającego na zaparkowaniu pojazdu marki F. (...), o nr rej. (...) w odległości mniejszej niż 10 m od skrzyżowania. W toku tych czynności ustalono, że właścicielem pojazdu F. (...) jest (...) sp. z o.o. Pojazd użytkowany był jednak przez przedsiębiorstwo (...), będące posiadaczem tego auta na podstawie umowy leasingu z dnia 17 grudnia 2015r., zawartej w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez w/w.

Dowód:

- notatka urzędowa i szkic k.6,7
- wydruk z (...) z akt sprawy RSOW 1345/17
- pismo (...) sp. z o.o . k. 6

W dniu 16 lutego 2017r. Komisariat Policji W. wystąpił do przedsiębiorstwa „(...)pl (...)” z zapytaniem, komu w dniu 23 stycznia 2017 roku o godzinie 11:35 powierzono do kierowania i użytkowania pojazd F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powołując się na podstawę prawną z art. 78 ust. 4 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Dowód:

- pismo KP W. k. 7

W odpowiedzi na zapytanie Policji, pracownik przedsiębiorstwa obwinionej poinformował pisemnie, że użytkownikiem pojazdu w dniu 23 stycznia 2017r. był I. Y., z którym zawarta była umowa najmu samochodu. Do pisma załączył też umowę najmu wskazanego samochodu F. (...), zawartą 16 stycznia 2017r., z treści której wynikało, że przedmiotowe auto zostało zwrócone przez wynajmującego w dniu 20 stycznia 2017r. o godz. 20:00.

Dowód:

- pismo (...) pl k. 8,
- umowa najmu k. 9

W związku z powyższym pismem z dnia 22 marca 2017r. Komisariat Policji W. ponownie zwrócił się do przedsiębiorstwa „(...)pl (...)” o udzielenie informacji, komu w dniu 23 stycznia 2017 roku o godzinie 11:35 powierzono do kierowania i użytkowania pojazd F. (...) o nr rej. (...). Zaznaczono przy tym, że przedłożona wcześniej umowa najmu nie obejmowała dnia, którego dotyczy zapytanie, to jest 23 stycznia 2017r., jako że zakończyła się wcześniej, tj. w dniu 20 stycznia 2017r.

W odpowiedzi uzyskano jedynie informację, że użytkownik w/w pojazdu zwrócił go został w dniu 20 stycznia 2017r. o godzinie 20:00 na ul. (...) we W., gdzie przedstawiciel (...)pl dokonał jego odbioru i gdzie pojazd pozostał do dnia 23 stycznia 2017r. do godziny 15:00.

Dowód:

- pismo KP W. k. 10

- pismo (...). pl k. 11

Obwiniona będąca właścicielką firmy „ (...) .pl (...) ” nie wskazała pracownika, który odebrał przedmiotowy samochód od wynajmującego w dniu 20 stycznia 2017r. Zatrudniony u niej syn P. C. (1) też nie podał kto odbierał to auto wskazanego dnia i kto mógł użytkować pojazd 23 stycznia 2017r.

Dowód:

- zeznania świadka M. W. k. 19-20, i z dnia 20 lipca 2017r.

- częściowo zeznania świadka P. C. (1) k. 14 i z dnia z 21 września 2017r.

- wyjaśnienia obwinionej k. 17, częściowo wyjaśnienia obwinionej z dnia 21 września 2017r. i z dnia 07 listopada 2017r.

Obwiniona B. C. ma 60 lat, pozostaje w związku małżeńskim i ma dwóch dorosłych synów. Pracuje w Miejskim Centrum Usług (...) we W. jako opiekun, z którego to tytułu uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 2.100 złotych miesięcznie. Ponadto prowadzi działalność gospodarczą „ (...) .pl (...) ”, z której uzyskuje dochód w kwocie 3.000-4.000 złotych miesięcznie. Jest współwłaścicielką mieszkania o powierzchni 50 m<sup>2</sup>. Nie była karana. Nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowód:

- oświadczenie obwinionej k. 50

W toku czynności wyjaśniających obwiniona B. C. przyznała się do zarzucanego jej czynu (k. 17). Nie składała wyjaśnień.

Na rozprawie w dniu 21 września 2017r. (k. 50-51) obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia i podała, że wcześniej na przesłuchaniu był pracownik jej firmy, który ten samochód przestawiał i policjant zaproponował mu mandat, on chciał go przyjąć, ale jak dowiedział się o punktach karnych, to się z tego wycofał, obwiniona dodała przy tym, że ten pracownik był przesłuchiwany jako osoba, która przestawiała auto, a nie jako właściciel samochodu. Obwiniona wyjaśniła nadto, że później ona została wezwana, i że wcześniej przez telefon policjantka powiedziała jej, że da jej - jako właścicielowi samochodu – jakiś mały mandat i zamknie sprawę. Obwiniona dodała, że wcześniej policjanta wezwała jej syna P. C. (1), który powiedział kto odbierał auto i je przestawił. W czasie tego przesłuchania B. C. wyjaśniła też, że firma (...) .pl to jest jej firma, którą prowadzi razem z synem P. C. (1), że wszystkie samochody, które są w firmie są w leasingu, także ten samochód opisany we wniosku o ukaranie. Dodała, że syn jest zatrudniony w tej firmie, a oprócz niego zatrudnionych jest dwóch innych pracowników. Nadto obwiniona podała, że w styczniu 2017r. wskazany samochód odbierał pracownik A. Z. (2), który już nie pracuje w jej firmie, a wcześniej osoba, która wynajęła to auto (obywatel Ukrainy) odstawiła je w miejsce opisane we wniosku o ukaranie i zostawiła kluczyki do samochodu w umówionym miejscu. Jednocześnie obwiniona wyjaśniła, że z dokumentów wynika, że wynajmujący odstawił auto w dniu 20 stycznia 2017r. o godz. 20:00, a pracownik odebrał je następnego dnia, a może nawet później, było to w dniu 23 stycznia 2017r. dalej obwiniona wyjaśniła, że syn zatrudniony jest u niej jako kierownik floty, a pozostałe dwie osoby jako kierowcy. Wyjaśniła nadto, że ona sama jako właściciel jest odpowiedzialna za wszystkie samochody, za płacenie wszystkich rachunków, a tak logistycznie odpowiedzialny jest za to syn. Stwierdziła też, że między 20 a 23 stycznia 2017r. samochód ten nie był przestawiany. Odnośnie swoich wcześniejszych wyjaśnień B. C. podała, że na pewno nie składała takich jednozdaniowych wyjaśnień, że nie podtrzymuje tego, że przyznaje się do popełnienia tego wykroczenia, i że na Policji powiedziała wszystko to co dziś

Sądowi. Po okazaniu jej protokołu wcześniejszego przesłuchania obwiniona oświadczyła, że są na nim jej podpisy, że czytała ten protokół, i że w tym protokole było wszystko to co powiedziała, że był to obszerniejszy protokół, ponownie oświadczyła, że ten protokół wówczas przeczytała. Dalej obwiniona podała, że raz policjantka rozmawiała z nią telefonicznie, a raz była na przesłuchaniu w komisariacie. Potwierdziła, że były kierowane zapytania z Policji odnośnie tego, kto użytkował ten pojazd i w dniu 05 kwietnia 2017r. została na to zapytanie przesłana odpowiedź. B. C. oświadczyła, że nie umie odpowiedzieć na pytanie skąd w protokole jej wcześniejszego przesłuchania jest zapis, że przyznaje się ona do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Kolejno obwiniona wyjaśniła, że od policjantki wie, że w komisariacie był wcześniej pracownik, który potem zabierał to auto, i któremu proponowano mandat, dodała, że nie wie czy był sporządzany protokół na tę okoliczność, i że mogło to być w marcu 2017r. Oświadczyła, że ona bezpośrednio z tym pracownikiem nie rozmawiała, i że nie ma wiedzy czy on stawiał się w komisariacie z innymi dokumentami.

Na rozprawie w dniu 07 listopada (...). (k. 65) obwiniona podała, że w firmie zatrudnionych jest dwóch pracowników – jej syn P. C. (1) i pan J., a oprócz tego w zależności od sezonu i potrzeb firmy zatrudniane są osoby na umowę zlecenie. Dodała jednocześnie, że w styczniu 2017r. zatrudnione były dwie osoby i pan Z. – na podstawie umowy o pracę, i że w tym czasie nie było innych osób wykonujących prace (na umowę zlecenie), bo nie jest to okres, kiedy jest to potrzebne.

Oceniając wyjaśnienia obwinionej Sąd uznał za wiarygodne pierwsze z nich, w treści których przyznała się ona do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia albowiem potwierdzenie ich stanowiły zgromadzone w sprawie dowody, zwłaszcza w postaci pism kierowanych w odpowiedzi na zapytania Policji. Nadto Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej w części dot. ukształtowania prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, w tym co do tego, że jest ona odpowiedzialna za wszystkie samochody w firmie. Zdaniem Sądu nie polegają jednak na prawdzie wyjaśnienia, co do tego, że nie uchyliła się ona od ciężącego na niej obowiązku wskazania kierującego lub użytkownika pojazdu F. (...), a wszystkie niezbędne informacje były przekazane funkcjonariuszom Policji przez jej pracowników. Przeczy temu po pierwsze przebieg korespondencji między Komisariatem Policji W. a przedsiębiorstwem „(...)pl”. W istocie na pierwsze zapytanie Policji w odpowiedzi tej wskazano, kto wynajął rzeczony samochód i w jakim okresie, na dowód czego przedłożono umowę najmu. Zaznaczyć jednak należy, że okres ten nie obejmował daty 23 stycznia 2017 r., której dotyczyło zapytanie Policji. O ile można jeszcze dopuszczać możliwość, że za pierwszym razem okoliczność ta została przeoczona i wskazano po prostu ostatniego najemcę pojazdu, o tyle trudno już uwierzyć w tego rodzaju przeoczenie co do odpowiedzi na drugie zapytanie. W tym drugim zapytaniu Policji podkreślono bowiem, że chodzi o datę 23 stycznia 2017 r. oraz wskazano, iż przedłożona umowa najmu nie dotyczy tej daty. Nie może więc być tu mowy o żadnej pomyłce czy braku zrozumieniu zapytania. Od momentu otrzymania drugiego pisma obwiniona jako właścicielka przedsiębiorstwa i – jak sama podała – osoba odpowiedzialna za wszystkie samochody w jej firmie (k. 51), wiedziała, którego samochodu i której daty dotyczy zapytanie. Stąd też należy uznać, że w piśmie z dnia 05 kwietnia 2017r. nie udzielono stosownej informacji, ograniczając się do stwierdzenia gdzie i kiedy wynajmujący zwrócił auto, a nadto że przedstawiciel firmy dokonał jego odbioru i pozostawił go w tym miejscu do dnia 23 stycznia 2017r. do ok. godz. 15:00. Z niewiadomych przyczyn w piśmie tym nie wskazano bowiem, który z pracowników dokonał odbioru tego auta, co wydaje się absolutnie możliwe przy tak małej ilości zatrudnionych wówczas osób i stosunkowo krótkim upływie czasu od daty, której dotyczyło zapytanie, przy uwzględnieniu, że przecież pracownik (...)pl odbierając przedmiotowy samochód potwierdził to własnoręcznym podpisem, którego identyfikacja przy tak nielicznym składzie osobowym pracowników nie powinna nastroczać jakichkolwiek problemów. Skoro w przedsiębiorstwie (...) zatrudniony jest i był wówczas syn obwinionej oraz jedynie dwóch innych pracowników, to wystarczyło zapytać każdego z nich o odbiór pojazdu, zestawiając poczynione ustalenia z potwierdzeniem odbioru auta. Niezależnie od tego trudno uwierzyć, by przedsiębiorstwo oferujące usług flotowe, wynajmujące pojazdy, które posiada na podstawie umów leasingu, nie prowadziło dokumentacji związanej z tym wynajmem, w tym z odbiorem pojazdów. Tym bardziej, że moment zwrotu samochodu jest istotny dla ewentualnej odpowiedzialności za szkody dokonane przez najemcę w pojeździe. Stąd mało prawdopodobne jest, by w dokumentach nie oznaczono, kto dokonał odbioru i sprawdzenia auta. W konsekwencji tego nie sposób uwierzyć w tłumaczenia obwinionej, że najemca mógł zostawić w dniu 20 stycznia 2017r. kluczyki i samochód w umówionym miejscu, z którego pracownik odebrał go dopiero później, bez wcześniejszego sprawdzenia jego stanu. Po pierwsze o takiej możliwości nie wyjaśniła w toku czynności wyjaśniających i nie mówił o tym jej syn. Po drugie z umowy najmu wynika, że odbiór został dokonany 20 stycznia 2017r., a nie w dniach

następnych, nadto został potwierdzony podpisami pracownika i najemcy. Po trzecie logika i doświadczenie życiowe podpowiadają, że z racji wspomnianej odpowiedzialności za ewentualne szkody w pojeździe, przedsiębiorstwo nie pozwoliłoby na pozostawienie go bez dokonania odbioru. Przede wszystkim jednak, skoro na umowie najmu w rubryce zwrot auta widnieje podpis przedstawiciela przedsiębiorstwa, to nie trudne było ustalenie osoby, która ten podpis złożyła. Gdyby nawet żaden z pracowników nie przyznał, że to właśnie on dokonał odbioru przedmiotowego auta i złożył podpis potwierdzający to, wystarczyłoby przecież, skoro przedsiębiorstwo miało wówczas oprócz właściciela trzech pracowników, porównać ten podpis z innymi dokumentami i w ten sposób ustalić, od kogo pochodzi. Obwiniona wskazała bowiem, że w tym okresie nie byli zatrudnieni dodatkowi pracownicy, stąd krąg osób, które mogły dokonać odbioru tego auta był bardzo ograniczony. Co więcej, dopiero w postępowaniu przed Sądem obwiniona podała nazwisko pracownika, który miał odebrać samochód – pana Z., to jest A. Z. (3). Skoro na tym etapie można było ustalić jego dane, to dlaczego nie można było ustalić tego wcześniej. A danych tych nie udostępniono wcześniej Policji, co wynika z zeznań świadka M. W.. Podkreślić wreszcie należy, że w toku czynności wyjaśniających obwiniona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Wprawdzie później zaprzeczyła, że miało to miejsce, ale nie potrafiła w żaden racjonalny sposób tego wytłumaczyć, przyznała jednocześnie, że protokół jej przesłuchania o tej właśnie treści przeczytała i podpisała, a autentyczności tych podpisów nie zakwestionowała. W świetle powyższego należy stwierdzić, że wyjaśnienia obwinionej nie są w omówionej części wiarygodne. Doświadczenie życiowe nie pozwala uwierzyć, że nie można było od razu ustalić, który z pracowników odbierał samochód od najemcy.

Również zeznania P. C. (1) jedynie w części były wiarygodne, a to również w zakresie ogólnej organizacji przedsiębiorstwa (...).pl. (...) kwietnia 2017 roku stwierdził, że nie ma możliwości ustalenia, który pracownik odebrał pojazd, choć wiedział, w jakim celu wzywany jest na przesłuchanie i jako pracownik przedsiębiorstwa miał możliwość pozyskania takich informacji czy skonsultowania takiej możliwości z właścicielką – obwinioną. Natomiast przesłuchiwany przed Sądem potrafił już wskazać dane pracownika i zeznał, że ustalenia te poczyniono na podstawie grafiku. Doświadczenie życiowe wskazuje, że grafik sporządzany jest z wyprzedzeniem, a nie następczo, stąd możliwość wglądu do grafiku i ustalenia, kto 20 stycznia 2017r. odebrał pojazd, a następnie 23 stycznia 2017r. go przestawiał, istniała już w momencie wysłania pisemnej odpowiedzi na zapytanie Policji, a nie dopiero przed Sądem. Dlatego niewiarygodne są zeznania świadka, że nie można było ustalić tej okoliczności wcześniej, że również on nie wiedział o tym, kto odebrał pojazd.

Wskazać należy dalej, że świadek M. W., funkcjonariusz prowadząca czynności wyjaśniające, dość szczegółowo opowiedziała o ich przebiegu i pamiętała, że i obwiniona i P. C. (1) twierdzili, że nie są w stanie ustalić i powiedzieć, który pracownik dokonał odbioru samochodu F. (...), nadto nie przekazali nawet listy pracowników przedsiębiorstwa i ich danych. Świadek nie miała interesu w tym, by obciążać swymi zeznaniami obwinioną, co więcej fakt, iż nie uzyskała ona informacji o użytkowniku pojazdu potwierdza lektura akt RSOW 1345/17. Stąd też zeznania w/w świadka polegają na prawdzie.

Pozostałe dokumenty, w tym sporządzone w toku postępowania (...), nie budziły zastrzeżeń co do ich formy i treści, a Sąd nie znalazł podstaw do podania ich w wątpliwość. Dlatego też wraz z wyjaśnieniami obwinionej i zeznaniami świadków – w części w jakiej Sąd dał im wiarę – posłużyły do ustalenia stanu faktycznego sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyzsza ocena dowodów i dokonane ustalenia faktyczne nie pozostawiają wątpliwości, że obwiniona dopuściła się wykroczenia z art. 96 § 3 k.w., przy czym Sąd dokonując takiej oceny zmodyfikował nieco opis czynu przypisanego B. C.. Odpowiedzialności na podstawie tego przepisu podlega, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Obowiązek wskazania kierującego pojazdem lub jego użytkownika wynika z art. 78 ust. 4 ustawy z 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 128), zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

Obwiniona B. C. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „ (...) .pl (...) ”, w ramach której zawarła umowę leasingu z (...) sp. z o.o. Na podstawie umowy leasingu była więc posiadaczem pojazdu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na niej więc spoczywał obowiązek wskazania na żądanie organu – Komisariatu Policji W. – osoby, która 23 stycznia 2017r. użytkowała pojazd. Od wypełnienia tego obowiązku obwiniona się uchyliła. Po pierwsze w pismach wysyłanych w imieniu przedsiębiorstwa, którego jest właścicielką, a więc w jej imieniu, nie wskazano z imienia i nazwiska pracownika, który 20 stycznia 2017r. odebrał samochód od najemcy i pozostawił go na ulicy (...) do 23 stycznia 2017r. Po drugie zaś w toku przesłuchania w Komisariacie Policji obwiniona również nie wskazała personaliów osoby, której powierzyła wskazany pojazd do kierowania i używania w dniu 23 stycznia 2017r., mimo iż miała taka możliwość. Obwiniona dysponowała bowiem dokumentami pojazdu, na podstawie których można było ustalić, który pracownik odebrał samochód od najemcy. Znała swoich pracowników, których była określona i bardzo mała liczba, mogła więc zapytać ich, kto takiego odbioru dokonał. Wreszcie mogła sprawdzić w dokumentacji czasu pracy, kto w danym dniu wykonywał i jakie obowiązki pracownicze. Najpóźniej bowiem w dniu przesłuchania, którego cel był obwinionej znany, mogła zgromadzić i przejrzeć wspomniane dokumenty i udzielić informacji, o którą wystąpili uprawnieni funkcjonariusze Komisariatu Policji W.. Tymczasem obwiniona nie uczyniła żadnej z powyższych czynności i nie wskazała, który pracownik odebrał samochód i użytkował go w konkretnej dacie. Jeśli naprawdę nie wiedziała, kto w danej dacie odebrał samochód, wystarczyłoby, by wskazała dane wszystkich pracowników, których była jedynie trójka. Wtedy mogliby oni zostać przesłuchani. Obwiniona nie uczyniła nawet tego. Potwierdza to, że świadomie uchyliła się od obowiązku wskazania kierującego lub użytkownika samochodu, a zatem informacji, którą bardzo łatwo mogła ustalić na podstawie jeśli nie rozmowy z pracownikami, to na pewno na podstawie dostępnych jej dokumentów. Swoim zachowaniem wypełniła więc znamiona wykroczenia z art. 96 § 3 k.w.

Czyn obwinionej był społecznie szkodliwy, co warunkuje odpowiedzialność za wykroczenie. Obwiniona uniemożliwiła bowiem ustalenie osoby, której w dniu 23 stycznia 2017r. powierzyła do kierowania i używania przedmiotowe auto, a przez to być może uniemożliwiła także ustalenia i ewentualne pociągnięcie do odpowiedzialności sprawcy ujawnionego wykroczenia. Stąd też czyn jej był społecznie szkodliwy w stopniu znacznym.

Czyn obwinionej był też bezprawny i zawiniony. Jest ona osobą dorosłą, działała w normalnej sytuacji motywacyjnej, a w sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające jej winę.

Podsumowując spełnione zostały więc przesłanki poniesienia przez obwinioną odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na uwadze znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu obwinionej oraz stopień jej zawinienia, którego nie można uznać za niski. Okolicznością łagodzącą była jednak niekaralność obwinionej i jej dotychczasowy tryb życia. Obwiniona pracuje jako opiekun w Miejskim Ośrodku Usług (...), prowadzi też działalność gospodarczą i nie wchodziła dotychczas w konflikt z prawem. Czyn będący przedmiotem sprawy jest jedynie incydentem w jej życiu. Okoliczności te wpłynęły na wymierzenie obwinionej kary grzywny w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Sam fakt ukarania będzie dla obwinionej dotkliwy i zdaniem Sądu pozytywnie wpłynie na jej postawę wobec porządku prawnego. Równocześnie biorąc pod uwagę dochody obwinionej, nie będzie to kara nadmierna.

Orzeczenie o kosztach Sąd wydał na podstawie art. 118 k.p.w. i art. 616 § 2 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i wobec skazania obwinionej obciążył ją kosztami postępowania w wysokości 100 złotych i wymierzył jej opłatę w wysokości 30 złotych, za podstawę biorąc art. 21 pkt. 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.